

ECHO * LIMANOWSKIE *

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Numer 26 Rok III

Październik 1995

Cena 50gr (5000 zł)

Kogo w Limanowej wybrano by na prezydenta Rzeczypospolitej

Publikujemy wyniki
II ankiety przedwyborczej
"Echa Limanowskiego"

strona 5

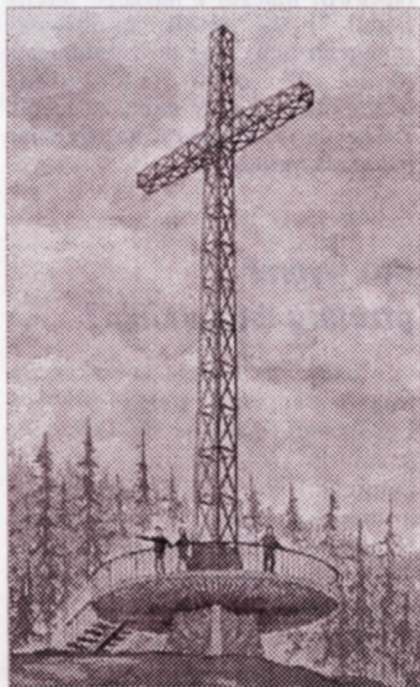
Co ile kosztuje?



Dzisiejsze czasy są bardzo trudne dla miast, szczególnie takich jak Limanowa. Powszechnie wiadomo, że system finansowania gmin jest ewidentnie korzystniejszy dla gmin wiejskich niż miejskich.

strona 5

Na szczycie góry, na granicy wieków



Okrągłe daty, szczególnie te, które wyznaczały granice wieków, zawsze skłaniały ludzi do snucia projektów wyrastających ponad codzienność. Również i w Limanowej zbliżający się rok 2000 zaowocował propozycją realizacji naprawdę niezwykłego przedsięwzięcia. Na życzenie naszych czytelników piszemy o nim na stronie 7.

Ewentualna realizacja tego projektu nabierze głębokiego sensu tylko wówczas, gdy wyniknie z woli wielu ludzi i będzie ich wspólnym dziełem.



strona 8

Czterysta lat limanowskiej oświaty

28 października odbędą się w Limanowej obchody 400 rocznicy powstania pierwszej szkoły.

strona 10



Wydawnictwo Świadectw Udziałowych





Na sesji w dniu 28 września br Rada Miasta Limanowa ustanowiła wyróżnienia, pozwalające uhonoroować osoby, instytucje, zakłady i organizacje zasłużone dla Limanowej.

Honorowy Obywatel

Tytuł "Honorowego Obywatela Miasta Limanowa" to najwyższe wyróżnienie jakie będzie mogła nadać Rada Miejska. Tytuł ten może otrzymać osoba, która w sposób szczególnie zasłużyła się dla miasta w zakresie jego promocji w kraju i za granicą, a także w dziedzinach gospodarki, oświaty, kultury fizycznej, nauki i sztuki.

Nadanie tego zaszczytnego tytułu może nastąpić z inicjatywy grupy co najmniej 5 radnych, Zarządu Miasta lub organizacji z terenu miasta posiadających osobowość prawną, na mocy uchwały Rady Miejskiej. Tytułu nie można nadawać burmistrzowi i radnym w okresie trwania ich kadencji.

Zewnętrzna oznaka posiadania tytułu będzie srebrzony, oksydowany medal o średnicy 36 mm z herbem miasta i napisem w otoku "Honorowy obywatel miasta Limanowa".

Za zasługi dla miasta

Rada Miasta ustanowiła także odznakę "Za zasługi dla miasta Limanowa". Ma on postać brązowego medalu średnicy 36 mm, na którym widnieje herb miasta otoczony napisem "Za zasługi dla miasta Limanowa". Medal zawieszony jest na baretce w barwach miasta: żółto-czerwono-niebieskiej.

Odznaka może być nadawana osobom fizycznym, organizacjom społecznym, instytucjom, które swą działalnością w szczególności przyczyniły się do rozwoju miasta lub do popularyzowania jego osiągnięć i walorów w kraju i za granicą.

Zasady nadawania są takie same jak w przypadku tytułu Honorowego Obywatela miasta Limanowa.

Obydwa wyróżnienia mogą być także nadawane pośmiertnie. Wręcza się je wówczas rodzinie osoby zasłużonej.

Z niecierpliwością oczekujemy na pierwszą listę odznaczonych.

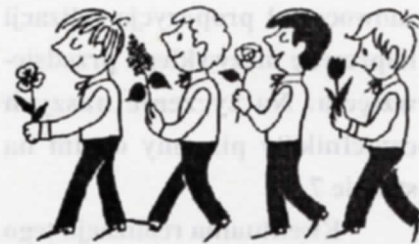
Dla nauczycieli

W tym roku Dzień Edukacji Narodowej obchodzimy w naszym mieście w atmosferze szczególnej. Łączy się on bowiem z obchodami czterechsetlecia limanowskiej oświaty. Tym, którzy kształtują jej współczesne oblicze

Nauczycielom i wszystkim pracownikom szkół składamy serdeczne życzenia

dziękując z trud wtrwale wkładany w kształtowanie tego co dla kraju najważniejsze - wrażliwych dusz i umysłów naszych dzieci

Redakcja



Nowy Prezes RSZiZ

W wyniku konkursu prezesem Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Limanowej został pan Bolesław Biemat. Szerzej na temat problemów Spółdzielni Rejonowej napiszemy w następnym numerze.

Będą nowe miejsca pracy Sprzedaż bazy MZK

Na posiedzeniu Zarządu Miasta w dniu 12 października br. likwidator MZK p. Władysław Garcarz przedstawił informację o stanie bazy po zlikwidowanym MZK i trudności z zabezpieczeniem obiektu przed dewastacją wnosząc o szybkie zbycie. Do pierwszego przetargu oferty zgłosiło 6 oferentów. Niestety pięciu nie wpłaciło wymaganego wadium i nie uczestniczyło w przetargu. Oferty zgłosiła firma meblowa "Cezar" z Tęgororza. Przedstawiciel tej firmy uczestniczył w drugim przetargu, po którym Zarząd Miasta postanowił o sprzedaży bazy i została spisana umowa przedwstępna. Wg. niej nabywca zobowiązał się uznać zawartą wcześniej umowę dzierżawy pomieszczeń bazy na Warsztaty Terapii Zajęciowej na dotychczasowych warunkach (sprawni inaczej z naszego terenu nadal będą mieli możliwość samorealizacji) oraz do zatrudnienia około 30 osób (szczególnie bezrobotnych) przy montażu mebli. Zakład ma szansę ruszyć na przełomie listopada i grudnia.

Kto wygrał przetarg na parkingi?

Interesująca wielu mieszkańców miasta sprawa parkingów w Limanowej finalizuje się. Odbył się przetarg (ogłoszenie o nim zamieściliśmy w poprzednim numerze), który wygrała firma "Hydra". Podczas spisywania umowy na prowadzenie tych parkingów, między Miastem, a przedstawicielem firmy doszło do zgłoszenia przez przyszłego dzierżawcę wielu zastrzeżeń spisanych w protokole rozbieżności. Zarząd Miasta w dniu 12.10.95 postanowił o prowadzeniu dalszego postępowania przetargowo-

wego. Jeśli nie zostanie podpisana przez firmę "Hydra" umowa w brzmieniu ustalonym przez Zarząd zostanie ogłoszona dogrywka między oferentami czyli firmą "Hydra" i Auto-Moto-Clubem.

Co postanowiła Rada Gminy?

W dniu 4 października na XI sesji obradowała Rada Gminy Limanowa. Ustalono skład 17 Obwodowych Komisji Wyborczych dla przeprowadzenia wyborów Prezydenta RP na terenie gminy. Dokonano także niezbędnych zmian w budżecie gminy, ustalono procedurę przygotowania projektu budżetu gminy na rok 1996 oraz dokonano częściowej zmiany uchwały w sprawie utworzenia Gminnego Zakładu Użyteczności Publicznej.

Na sesji wysłuchano również sprawozdania o działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym oraz ustalono minimalne stawki czynszu za dzierżawę gruntu i lokale użytkowe mienia komunalnego gminy oraz zasad płatności i stosowania obniżek. Stawki te wynoszą za dzierżawę gruntu pod place składowe, garaże, handel oraz produkcję i usługi od 0,80 - 2,00 zł za metr kwadratowy w stosunku miesięcznym, zaś za dzierżawę lokali na działalność handlową, gastronomiczną, usługową, biurową oraz garaże i pomieszczenia magazynowe od 2 - 4 zł za miesiąc. Podjęto także uchwałę w sprawie usamodzielnienia Szkoły Podstawowej w Starym Rybiu.

Jubileusz szkoły w Pasierbcu

21 października Szkoła Podstawowa w Pasierbcu obchodzi 20 lecie swego istnienia.

Starania o jej budowę trwały długo. Rozpoczęły się zawiązaniem społecznego Komitetu Budowy Szkoły w roku 1957, a uwieńczone zostały oddaniem do użytku nowego budynku w dniu 20 sierpnia 1975 roku. Warto tu przypomnieć, że sama budowa obiektu trwała zaledwie rok, a uroczystość otwarcia była wielkim wydarzeniem dla mieszkańców wsi i chwilą ogromnej satysfakcji dla grona

ofiarnych społeczników, którzy przez kilkanaście lat wytrwale dążyli do celu.

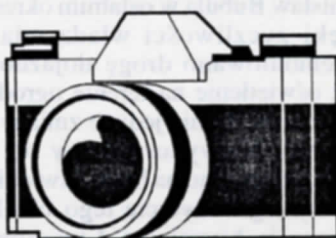
Po dwudziestu latach działalności Szkoła Podstawowa w Pasierbcu nadal prezentuje się jak nowa - odremontowana, nakryta niedawno nowym dachem, zadbana. Jako jedna z niewielu ma pracownię komputerową i gabinet stomatologiczny.

Składamy serdeczne życzenia tym, za sprawą których ta szkoła niegdyś powstała oraz tym, dzięki którym dzisiaj rozkwita.

I Rajd im. J. Staniszewskiego

W chwili gdy oddajemy numer do druku trwają ostatnie przygotowania do I Rajdu Górskiego im. Józefa Staniszewskiego. Jego organizatorami są: Związek Limanowian i Urząd Miejski w Limanowej, a patronat nad imprezą objął przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Nowosądeckiego Edward Paszek. Z Męciny, Laskowej, Siekierzyny i Piekielka młodzież szkół średnich ruszy 21 października na cztery rajdowe trasy. Po jednodniowej wędrowce szlakami Beskidu Wyspowego młodzi turyści spotkają się na mecie w Limanowej. Na najlepszych będą czekały nagrody i dyplomy, a na wszystkich smakowita grochówka i pamiątkowe znaczki.

Limanowa w obiektywie



Przypominamy, że jeszcze do 31 października można nadsyłać do Urzędu Miejskiego prace fotograficzne na konkurs "Limanowa w obiektywie"

Gdzie będziemy głosować w wyborach prezydenckich dowiesz się na stronie 15

Jak będzie wyglądała flaga miasta?

Rada Miasta Limanowa przyjęła uchwałę zatwierdzającą wzór flagi miasta. Na białym płacie o wymiarach 150x90 cm w dolnej części znajdują się trzy 8 centymetrowe pasy w kolorach miasta: złotym, czerwonym i niebieskim. Nad nimi widnieje herb Limanowej. Szczegółowy wzór flagi wszyscy zainteresowani mogą obejrzeć w Urzędzie Miasta. Zgodnie z uchwałą flagę podnosi się na budynku Urzędu Miejskiego oraz na budynku stanowiącym miejsce obrad Rady Miejskiej w czasie sesji Rady. Może być ona także wywieszana obok flagi państwowej z okazji świąt oraz rocznic państwowych i miejskich.

Goście z Terheijden

Od 29 września do 3 października przebywała w Limanowej grupa mieszkańców zaprzyjaźnionego z naszym miastem Terheijden. Gościom z Holandii przygotowano bardzo atrakcyjny program pobytu. Zwiedzili oni Kraków, kopalnię soli w Wieliczce oraz Oświęcim i Zakopane. Mieli okazję obejrzeć gospodarstwa sadownicze p. Stanisława Węgrzyna i Kazimierza Kadzika w Górze św. Jana oraz gospodarstwo hodowlane Józefa Oleksego w Męcinie. Znalazł się także czas na krótkie wizyty w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego "Tymbark", u limanowskich strażaków oraz w Szkole Podstawowej nr 3. Zapowiedziano już przyjazd następnej grupy wiosną przyszłego roku. Jest szansa na to, że ruch turystyczny na trasie Limanowa - Terheijden będzie się rozwijał.

Remont ulicy Żwirki i Wigury

Z dużym zadowoleniem donosimy, że od dawna potrzebna i konieczna modernizacja ul. Żwirki i Wigury ma szansę ziszczenia się. W ostatnich dniach udało się pozyskać na ten cel środki z budżetu Wojewody w wysokości 2 mld 300 mln starych złotych (230 tys. zł). Rozpoczęte obecnie prace zakończone zostaną wiosną '96. W tym numerze piszemy o tej ulicy na stronie 9.



Jubileusz limanowskich filatelistów

Trzynastka nie zawsze była pechowa. Świadczyć o tym może jubileusz limanowskich filatelistów, którzy równo 40 lat temu w okręgu krakowskim PZF zarejestrowali swe koło pod tym właśnie "pechowym" numerem.

Założycielami koła byli między innymi Teodor Smolawa, Zbigniew Hłyń, Władysław Czynnek i Kazimierz Leśniakiewicz. Filatelistyczne zamiłowania najwidoczniej przechodzą z ojca na syna, bo syn doktora Kazimierza Leśniakiewicza jest dziś aktywnym skarbnikiem Koła, które liczy obecnie 126 członków.

Limanowscy filateliści starają się ukazać piękno i poznawcze walory świata znaczków pocztowych organizując od czasu do czasu interesujące ekspozycje znane byłym sal wystawowych Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Jak poinformował nas pan Jacek Drożdżak kierujący Kołem limanowskich filatelistów - wciąż czeka ono na nowych miłośników pocztowego znaczka. Wszelkich informacji można zasięgnąć telefonicznie (372-247 - Kazimierz Leśniakiewicz lub 372-864 - Jacek Drożdżak).

Przewodnicki jubileusz

Dwudziestopięciolecie powstania obchodziło niedawno limanowskie Koło Przewodników PTTK. Uroczystości odbyły się w sobotę, 30 września br. Najważniejszym ich momentem była uroczysta Msza święta, którą na stokach góry Golców odprawił dziekan limanowski ks. prałat Józef Poręba. On też wygłosił okolicznościową homilię oraz poświęcił ufundowaną przez przewodników pamiątkową kapliczkę Matki Boskiej Bolesnej. W modlitwie pamiętano nie tylko o żyjących przewodnikach, ale i o duszach zmarłych kolegów: Marii Kaliszowej, Władysława Wietrznego, Wiesława Jachymczyka i poległych na Golcowie żołnierzach I wojny światowej. Uroczystość zgromadziła nie tylko bractwo przewodnicką ale i mieszkańców okolicznych osiedli oraz uczestników

XX, również jubileuszowego, Wieczornego Zjazdu Turystów Górskich - Golców 95.

Po Mszy św. w Muzeum Regionalnym Ziemi Limanowskiej odbyły się tradycyjne "posiady" przewodnickie, które zaszczyli swoją obecnością m.in. burmistrz Limanowej - Roman Duchnik, wójt gminy Limanowa - Bronisław Dutka oraz delegacje kół przewodnickich z Nowego Targu, Myślenic i Dobczyc. Obecni byli również nestorzy limanowskich przewodników - Piotr Orzechowski i Józef Twaróg.

Na działkach wiele się dzieje

Niewiele osób wie, że limanowskie Pracownicze Ogrody Działkowe w pobliżu Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych - to największy tego typu ogród w województwie nowosądeckim. Swoje działki uprawia tam 146 osób.



Jak poinformował nas prezes Zarządu Ogrodów Działkowych, pan Stanisław Bubula w ostatnim okresie, dzięki życzliwości władz miasta wyremontowano drogę dojazdową oraz oświetlenie na terenie ogrodu i ogrodzenie. To nie jedne zmiany na korzyść. Niewykorzystany od lat garaż zamieniono na biuro - świetlicę. Uroczystego otwarcia tego obiektu dokonali: burmistrz Limanowej Roman Duchnik oraz prezes nowosądeckiego Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców Stefan Wójcik.

1 października br. z okazji "Dnia Działkowca" odbyła się tam bardzo udana impreza, na której zarówno gościom jak i działkowcom umilała czas kapela zespołu "Limanowianie" pod kierunkiem Ludwika Mordarskiego. Zorganizowanie tej uroczystości było możliwe dzięki wielu sponsorom, którzy swą ofiarnością wsparli działkowców.

Każda forma społecznej aktywności sprzyja rozwojowi miasta, dlatego cieszymy się, że na działkach znowu tak wiele się dzieje.

50 lat pożycia małżeńskiego

16 października br. o godzinie 15.00 w Urzędzie Stanu Cywilnego miasta Limanowa, przewodniczący Rady Miejskiej Marek Czacówka, Burmistrz Miasta Roman Duchnik oraz Kierownik USC Czesława Szumilas, dokonali uroczystego wręczenia dyplomu i medali za długoletnie pożycie małżeńskie Józefowi i Anastazji Stelmachom zamieszkałym w Limanowej, przy ulicy Widok 4.

Rajd poświęcony pamięci Andrzeja Paska

W dniach 6 - 7 października na szlakach turystycznych północnych obrzeży Beskidu Wyspowego spotkali się młodzi turyści, uczestniczący w V Rajdzie Szkolnych Kół Turystyczno - Krajoznawczych Oddziału PTTK w Limanowej. Dla uczniów szkół podstawowych i średnich była to również doskonała okazja do zapoznania się z zabytkami historycznymi i architektonicznymi Szczyrzyca, gdzie odbyło się zakończenie imprezy.

Rajd, którego organizatorami były komisje: młodzieżowa i turystyki górskiej PTTK Limanowa, poświęcony został pamięci Andrzeja Paska, urodzonego w roku 1938 w Rabce, wieloletniego pracownika i działacza turystycznego PTTK, który zginął tragicznie w wypadku samochodowym w grudniu 1993 roku. Finansowo imprezę wsparł Urząd Gminy Limanowa.



**Świadectwo
Udziałowe**

Jak je zdobyć?

Czytaj na stronie 10



Kogo w Limanowej wybrano by na Prezydenta Rzeczypospolitej

II anonimowa ankieta "Echa Limanowskiego"

Znalezieniu odpowiedzi na postawione w tytule pytanie służyła druga już przedwyborcza anonimowa ankieta przeprowadzona przez redakcję "Echa Limanowskiego" w okresie od 1 do 12 października br.

W dziesięciu punktach w centrum naszego miasta dostępne były w tym terminie, opatrzone winiętą naszego pisma, "karty do głosowania" z następującym tekstem: "Prosimy o podkreślenie nazwiska osoby, na którą głosowałibyście państwo, gdyby wybory prezydenckie odbywały się dzisiaj". Poniżej znajdowało się 17 nazwisk kandydatów na prezydenta RP ułożonych w porządku alfabetycznym. Biorący udział w naszej ankiecie mogli także dać wyraz swemu niezdecydowaniu (podkreślając opcję: "Nie mam zdania"), lub też oświadczyć: "Nie wezmę udziału w wyborach".

Punkty, w których przeprowadzono ankietę staraliśmy się dobrać tak, by uczestniczyli w niej w sposób losowy przypadkowi mieszkańcy miasta. Zdajemy sobie sprawę z pewnych niedoskonałości prowadzonego przez nas badania limanowskiej opinii publicznej, nie jesteśmy wszak wyspecjalizowaną w tej dziedzinie instytucją, sądzymy jednak, że zachowaliśmy warunki gwarantujące reprezentatywność i obiektywizm. W naszej ankiecie uczestniczyły 304 osoby. Prezentujemy wyniki (według ilości uzyskanych głosów).

1. Lech Wałęsa - 65
2. Aleksander Kwaśniewski - 59
3. Hanna Gronkiewicz-Waltz - 41
4. Jacek Króń - 24
5. Jan Olszewski - 19
6. Tadeusz Zieliński - 17
7. Jan Pietrzak - 8
8. Waldemar Pawlak - 8
9. Leszek Moczulski - 6
10. Lech Kaczyński - 6
11. Janusz Korwin-Mikke - 5
12. Marek Markiewicz - 5
13. Andrzej Lepper - 2
14. Tadeusz Koźluk - 2
15. Leszek Bubel - 1
16. Bogdan Pawłowski - 1
17. Kazimierz Piotrowicz - 0

Nie mam zdania - 22

Nie wezmę udziału w wyborach - 13

Do wyników naszej ankiety nie dopisujemy żadnego komentarza statystycznego ani politycznego. Pozostawiamy to naszym czytelnikom. Jest nad czym pomyśleć.



Dzisiejsze czasy są bardzo trudne dla miast, szczególnie takich jak Limanowa. Powszechnie wiadomo, że system finansowania gmin jest ewidentnie korzystniejszy dla gmin wiejskich niż miejskich.

Co ile kosztuje?

czyli o finansach miasta

Na przykład jednym z najbardziej znaczących źródeł dochodów jest udział w podatku od osób fizycznych (to ten wykazywany w PIT-ach). Obecnie rozliczany jest on na szczeblu województwa i dzielony kluczem w/g liczby mieszkańców. Tym sposobem do kasy naszego miasta trafia znacznie mniej środków niż do sąsiedniej gminy. Oczywiście miasto mogłoby rekompensować tę stratę zwiększonym podatkiem od przedsiębiorstw. Tych akurat jest na naszym terenie niewiele, a poza tym kondycja finansowa większości z nich jest słaba.

Natomiast stałe koszty utrzymania miasta są bardzo wysokie. Miasto posiada wiele obiektów i działalności, które samodzielnie finansuje. Musimy je opłacać samodzielnie choć służą one nie tylko mieszkańcom miasta. Przecież Dom Kultury, Biblioteka, przedszkole i żłobek czy oświetlenie ulic służą także innym. Cieszymy się także, że są chętni do korzystania z naszych placówek, bo to potwierdza sens ich działania. Powinien jednak zostać zmieniony system finansowania tych placówek i działalności, które nie są i nigdy nie będą jedynie "miejskie".

Dla zobrazowania problemu podam orientacyjne kwoty (w starych złotych) jakie są potrzebne do prowadzenia:

- Limanowskiego Domu Kulturu - 4 mld 600 mln
- Miejskiej Biblioteki Publicznej - 1 mld 600 mln
- Muzeum Regionalnego - 500 mln
- przedszkoli - 4 mld 400 mln
- żłobka - 1 mld 700 mln
- oświetlenia miasta - 2 mld

Jeżeli dolożyć do tego kwoty które wydaje się z budżetu na:

- opiekę społeczną - 10 mld 500 mln
- wypełnianie zadań przez Urząd - 7 mld 800 mln
- remont ulic i placów - 1 mld 400 mln
- prowadzenie klas "0" - 1 mld 500 mln

to widać wyraźnie jak wielkie są stałe koszty funkcjonowania miasta w obecnym układzie. Nic więc dziwnego, że na załatwienie pozostałych problemów i rozwój miasta pozostaje tak mało środków.

Roman Duchnik

Dla pełniejszego obrazu Redakcja podaje, że cały budżet miasta na 1995r. zamyka się kwotą około 44 mld starych złotych.



Czy woda płynąca z naszych kranów będzie droższa? Czy więcej będziemy płacić za wywóz śmieci? Jeśli tak, to dlaczego? Pytania to niepopularne, ale trzeba szukać na nie odpowiedzi. Przygotowując poniższy tekst do druku, zastanawialiśmy się, czy tytułu nie dałoby się opatrzyć pytajnikiem...

Nieuniknione podwyżki

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej od dłuższego czasu ma kłopoty z należytym inwestowaniem w gospodarkę wodno-kanalizacyjną i składowaniem śmieci. W budżecie miasta i Zakładu wciąż brakuje środków finansowych na rozbudowę ujęć wody, sieci wodociągowej oraz kanalizacji wraz z oczyszczalnią. Opóźnienie wykonania niezbędnych prac modernizacyjnych grozi poważnymi awariami sieci wodociągowej. Warto także dodać, że obecnie skuteczność urządzeń oczyszczalni nie odpowiada obowiązującym normom. Może zaistnieć więc taka sytuacja, że ścieki nie zostaną przyjęte przez oczyszczalnię, co grozi poważnym zatruciem środowiska.

W związku z tym MZGKiM planuje od nowego roku ustalić nowe ceny za wodę i ścieki. Proponuje się, by podwyżka przebiegała stopniowo, to znaczy by ceny wzrastały co kwartał.

Musimy zaznaczyć, że istnieją także niezależne czynniki, które zmuszają nas do podejmowania niepopularnych decyzji dotyczących podwyżek cen - wzrastają przecież ceny energii elektrycznej, materiałów i robocizny. Przykładowo cena energii elektrycznej od roku 1994 wzrosła o 50%, a opału o 24 %. Do produkcji jednego metra sześciennego wody zużywa się 1,5 kWh energii elektrycznej, co stanowi około 30% kosztu dostawy wody. W przypadku odprowadzania i oczyszczania ścieków koszt energii elektrycznej wynosi 20% ogółu kosztów.

Wzrosły również opłaty za pobór wody i odprowadzenie oczyszczonych ścieków na rzecz ochrony środowiska. Przykładowo opłata za pobranie jednego metra sześciennego wody wynosi 15 groszy. Trzeba także pamiętać, że starzenie

się sieci wodociągowej oraz urządzeń powoduje wzrost kosztów utrzymania i remontów. Do chwili obecnej w cenie wody i ścieków nie nalicza się amortyzacji, co z jednej strony obniża cenę, z drugiej zaś nie pozwala zgromadzić środków na odtworzenie urządzeń.

Poważnym problemem jest także składowanie śmieci. Obecnie miasto korzysta z wysypiska, które nie jest usankcjonowane prawnie. Od listopada 1993 roku Inspektorat Ochrony Środowiska nakłada na wysypisko karę w wysokości 517,40 zł. dziennie, która jest zawieszona do listopada 1997 roku. Karę tę można zaliczyć na poczet wykonanych robót zabezpieczających przed ujemnym oddziaływaniem wysypiska na środowisko. Umowa zawarta z gminą Tymbark, na terenie której usytuowane jest eksploatowane obecnie wysypisko śmieci oraz z prywatnymi właścicielami terenów przewidziana jest do roku 2000. Co potem?

Pojemność tego "dzikiego wysypiska" jest ograniczona, a jego zabezpieczenie i rekultywacja będzie musiała być prowadzona przez Zakład nawet po zaprzestaniu eksploatacji. Koszt opracowania dokumentacji i wykonanie robót zabezpieczających wyniesie około 5 mld starych złotych.

Miasto poszukuje więc nowych terenów, na których mogłoby być usytuowane w przyszłości wysypisko śmieci. Należy liczyć się z tym, że poważną część kosztów eksploatacji wysypiska będą musieli pokryć mieszkańcy miasta w cenie wywozu śmieci.

Dyrektor MZGKiM
inż. Stefan Kordeczka



Pewien młody człowiek zarzucił mi, że zajmuję się sprawami drugorzędnymi. Niedoświadczony! Nie wie, że często w szczegółach prawda objawia się pełniej niż w rzeczach i zjawiskach wielkich. Warto więc zwracać uwagę na sprawy drobne, by uniknąć poważnych błędów. Przeto wierny swym poglądom, zajmę się znowu sprawą na pozór drugorzędną. Flagą. Flagą miasta Limanowa.

Przestudiowałem zatwierdzony przez Radę Miasta projekt, pożytyłem od wnuczka blok rysunkowy oraz flamastry i wedle przepisu wykonałem flagę: białe tło, w dole trzy wąskie paski - żółty, czerwony i niebieski, oddzielone od siebie bielą. Nad nimi herb miasta. Przeciągnąłem dratwę przez żyrandol i wciągnąłem flagę pod sufit, żądny poznania efektu. Stałem z zadartą głową stropiony i coraz mniej pewny siebie... Wnuczek, który właśnie - z właściwym młodości impetem - wtargnął do salonu, zawołał:

- Babciu! Dziadek się poddaje! Wywiesił białą flagę!
- Dziecko - zawołałem ze zgorzaniem - miej szacunek dla starej głowy i władz miasta! Przecież...

I tu zabrakło mi argumentów. Istotnie, flaga była głównie

biała! Przetarłem okulary i gorączkowo zacząłem czytać paragraf pierwszy uchwały: "Barwami miasta są kolor: żółty, a czerwony i niebieski". O bieli ani śladu!

W tej chwili w mojej starej głowie zaświtało pytanie: - Skąd się ta flaga wzięła? Projekt wyłoniono w drodze konkursu? Przedstawiono Radzie kilka propozycji do wyboru? Gdzie tam! Zadowolono się jednym wzorem, choć może ktoś wymyśliłby coś lepszego... Wszak co dwie głowy to nie jedna.

Wariantowość w las poszła i jak tak dalej będzie chadzała, Szanowna Rada straci, nie daj Boże, rację bytu. Wszak radzić, to wybierać najlepszą spośród wielu propozycji. A gdy bywa tylko jedna...?

...Chyba jednak nie wywieszę tej białej flagi. Nie chcę, żeby ktoś pomyślał, że się poddaje. Uszyję sobie własną. Trójkolorową. Będzie to miało jeden minus. Zdekonspiruję się. W jakiś świąteczny dzień, gdy miasto zakwitnie flagami, każdy będzie mógł bez trudu dostrzec, gdzie mieszka Dziadek. Trudno. Niezależność musi w końcu coś kosztować.

Dziadek

W poprzednim numerze "Echa Limanowskiego" opublikowaliśmy krótką notatkę zatytułowaną "Monument". Na życzenie czytelników piszemy dziś szerzej na ten temat.

Na szczycie góry, na granicy wieków

Okrągłe daty, szczególnie te, które wyznaczały granice wieków, zawsze skłaniały ludzi do snucia projektów wyrastających ponad codzienność. Również i w Limanowej zbliżający się rok 2000 zaowocował propozycją realizacji naprawdę niezwykłego przedsięwzięcia.

Zakłada on wybudowanie na szczycie Chłopskiej Góry monumentalnego krzyża upamiętniającego przejście naszego pokolenia w XXI wiek. Monument nie przez przypadek będzie miał taki właśnie kształt - wszak ta rozbudzająca wyobraźnię, niemal magiczna data, to dwutysięczna rocznica narodzin Chrystusa.

Stalowa konstrukcja o wysokości 30 metrów i rozpiętości ramion 12 metrów, ma być pokryta specjalną farbą, która wzmocni efekt nocnej iluminacji. U podnóża krzyża znajdzie się taras widokowy, który będzie zapewne sporą atrakcją dla turystów.

Sprawą tą zajmował się już dość dawno Zarząd Miasta. Oto fragment protokołu z posiedzenia Zarządu odbytego w dniu 24 sierpnia 1995r.: *"Zarząd Miasta, po przedstawieniu przez pana Andrzeja Pilawskiego koncepcji podświetlanego krzyża na szczycie Łysej Góry, uznał wniosek za słuszny i postanowił o rozpoczęciu przygotowań do realizacji tego zadania. Wydział Geodezji, Urbanistyki i Architektury zleci wykonanie podkładu sytuacyjno-wysokościowego i doprowadzenie energii elektrycznej. Jednocześnie postanowiono o zleceniu przygotowania oferty na wykonanie projektu technicznego obejmującego całość przedsięwzięcia".* Po wizji lokalnej w dniu 6 września zmieniono lokalizację krzyża proponując usytuowanie go na szczycie Chłopskiej Góry ponad lasem miejskim.

Autorem architektonicznego projektu monumentu, prezentowanego na tej stronie jest limanowski architekt Leszek Pilawski. W skład zespołu pracującego nad tym projektem wchodzi także: mgr inż. konstruktor Józef Stach i mgr inż. geodeta Michał Czachurski. Obecnie przygotowywany jest projekt konstrukcyjny i propozycja oświetlenia.

Wielkość tego przedsięwzięcia i jego pomnikowy charakter sprawiły, że limanowianie żywo zainteresowali się stroną finansową projektu.

Gdyby rzeczywiście doszło do jego realizacji, powinien on być niewątpliwie finansowany ze środków społecznych. W tym celu należałoby pomyśleć o stworzeniu odpowiedniej fundacji, przygotowaniu cegiełek, które mogłyby być wmurowane w cokół budowli. Warto się także zastanowić, czy nie powrócić przy tej okazji do instytucji czynu społecznego - bezpłatnego wykonywania pewnych prac, od fazy projektowania, aż po wykończenie. W jakiejś formie mogliby też uczestniczyć w budowie pielgrzymi odwiedzający limanowskie sanktuarium.

Ewentualna realizacja tego projektu nabierze głębokiego sensu tylko wówczas, gdy wyniknie z woli wielu ludzi i będzie ich wspólnym dziełem.

JB



PS: "Gazeta Limanowska" w numerze 10/139 poinformowała, że krzyż będzie wybudowany na Łysej Górze z inicjatywy mieszkańców osiedla nr 7. Czyżby chodziło o inny krzyż?

400 lat szkolnictwa podstawowego w Limanowej. Program uroczystości. 28.10.1995

9.00 - Msza św. w Bazylice Matki Boskiej Bolesnej,
10.15 - początek uroczystości w Szkole Podstawowej nr 1
10.50 - odsłonięcie tablic pamiątkowych, wystąpienie dyrektora szkoły i zaproszonych gości,
12.00 - część artystyczna, złożenie kwiatów na grobach zmarłych nauczycieli,

12.35 - wręczenie pamiątkowych medali i wbijanie pamiątkowych gwoździ
13.10 - rozdanie pucharu i nagród zwycięzcom konkursów organizowanych w ramach obchodów rocznicy.
13.25 - wystąpienia absolwentów szkoły,
13.40 - zwiedzanie szkoły, wpisy do książki pamiątkowej.

W Roku Pańskim 1595 wysłannik biskupa wizytował limanowską parafię. W sporządzonym przez siebie protokole zanotował, że w naszym mieście działała już szkoła. Jest to niepodważalny dowód na to, że limanowska oświata liczy sobie 400 lat. O jej dziejach, przemianach i rozwoju pisze dla czytelników "Echa" Jan Wielek.



Czterysta lat limanowskiej "Jedynki"

ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Koniec okupacji hitlerowskiej o mało nie zakończył się dla budynku szkolnego tragicznie. Opuszczający go żołnierze Wehrmachtu zaminowali piec i przewody kominowe, podłączając ładunki do przewodów elektrycznych. Uruchomienie generatora prądu w byłej rafinerii w Sowlinach, który zasiliał miasto, automatycznie spowodowałoby zdetonowanie min. Intuicja kierownika szkoły - Stanisława Ceglarza i pomoc minerów rosyjskich uratowały szkołę.

Już w czwartym dniu po oswoobodzeniu nauczyciele wraz z rodzicami i młodzieżą przystąpili do oczyszczania i porządkowania budynku oraz zwożenia ocalałego dobytku szkolnego. W tym czasie dotychczasowy kierownik szkoły - Ceglarz - powołany został na inspektora oświaty z zadaniem uruchomienia szkolnictwa na terenie całego powiatu limanowskiego oraz ośrodków gimnazjalnych, powstających na bazie prowadzonego w czasie okupacji tajnego nauczania. Obowiązki kierownika limanowskiej szkoły przejął wówczas Władysław Oleś.

Z przygotowaniem budynku do nauki szkolnej uporano się szybko. Brakujące ławki wykonano w uruchomionym szkolnym warsztacie stolarskim, z desek pochodzących z rozebranego baraku. Naukę rozpoczęto w oparciu o program przedwojenny. W tym samym budynku do południa uczyła się młodzież powstałego wówczas gimnazjum. (Pierwszym jego dyrektorem był Antoni Bieda), zaś po południu Szkoła zawodowa kierowana przez Władysława Olesia. W służbowce kierownika mieścił się nadto Inspektorat Oświaty. Grono pedagogiczne liczyło wówczas 17 osób, obsługę techniczną zapewniał woźny - Jan Wójcik. Zorganizowane zostały również klasy uzupełniające w zakresie szkoły siedmioklasowej (tzw. "wieczorówka"), które prowadzone były przez następne lata, dając wykształcenie podstawowe kilkuset osobom.

I września 1945 budynek szkolny opuszcza gimnazjum przenosząc się do Sowlin. Wyprowadza się również Inspektorat Oświaty. Opróżnione po nim lokum zajęła Powiatowa Rozdzielnia zaopatrująca nauczycieli z całego powiatu limanowskiego w deficytowe wówczas, reglamentowane artykuły żywnościowe, prowadzona przez Franciszkę Ceglarzową. Uporządkowano podwórze szkolne, zasypując wojenne schrony i okopy. W 1946 roku w miejsce istniejącej dotąd Rady Szkolnej Miejscowej, powołano Komitet Rodzicielski.

Od 1 stycznia 1948 roku na stanowisko kierownika szkoły powraca Stanisław Ceglarz. Dalej uzupełniano sprzęt szkolny "gospodarczym" sposobem wykonując szafy kancelaryjne i biblioteczne regały, urządzono pracownię fizyczno-chemiczną, nad którą opiekę objął Franciszek Bogacz (pełnił wtedy również obowiązki Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej. W roku następnym inwentarz szkolny wzbogacony został o pianino zakupione z dotacji Ministerstwa Kultury. Budynek opuszcza Szkoła Zawodowa, zajmując pomieszczenia po Szkole Leśnej. Zabezpieczono również przed zalaniem teren wokół szkoły, kończąc tym samym prowadzone podczas okupacji prace nad regulacją potoku morderckiego.

W roku szkolnym 1950/51 przystąpiono do wykańczania podziemi, sanitariatów, korytarzy i klatki schodowej. By zapewnić odpowiednie fundusze delegacje szkoły wyjeżdżały do Krakowa i Warszawy. Z własnych funduszy zakupiony został projektor filmowy, zaś z przydziału szkoła otrzymała radio. Roboty budowlane dokonano w latach następnych, zaprowadzając również instalację wodno-kanalizacyjną.

Rok szkolny 1952/53 rozpoczęto z następującą obsadą etatową: Stanisław Ceglarz - kierownik, Helena Bocheńska, Franciszek Bogacz, Franciszka Ceglarz, Irena Czaja, Otylia Czeczółka, Stanisława Czermak, Helena Dziuba, Maria Gajda, Maria Kalisz, Józef Kądziołka, Aleksandra Kozłeczka, Zofia Kurtycz, Jadwiga Pawlik, Aniela Ufniańska, Halina Zembaty, ks. Jan Rachwał, Mieczysława Biernat (przewodnik drużyny harcerskiej). Woźnym był nadal Jan Wójcik, sprzątaczką - Katarzyna Wójcik. Szkoła otrzymała także etat sekretarza, którym został emerytowany kierownik szkoły w Laskowej - Aleksander Pisarczyk. Po raz pierwszy w miesiącach wakacyjnych do szkoły zawitała kolonia letnia kopalni "Siersza". Wykończono zastępczą salę wychowania fizycznego i salę zajęć praktycznych.

7 stycznia 1954 roku, podczas pełnienia obowiązków, zachorował długoletni kierownik szkoły - Stanisław Ceglarz. Ponieważ choroba spowodowała niedowład ręki i nóg, obowiązki kierownika przejął dotychczasowy zastępca - Józef Kądziołka (późniejszy wieloletni dyrektor MPGK). W latach 1954/55 szkołą kierowali kolejno: Józef Kądziołka, Stanisława Czermak i Aleksander Wrona. W roku szkolnym 1955/56 w limanowskiej "jedynce" uczyło się już 675 uczniów. By zmniejszyć ten stan, a równocześnie przybliżyć dla niektórych dzieci szkołę, uruchomiono dla klas I - IV ekspozyturę w Mordarce - Podjabłońcu.

Wydarzenia roku 1957, który przyniósł chwilową odwilż polityczną, zapisały się w limanowskiej szkole przede wszystkim zmianą na etacie kierownika. Została nim długoletnia limanowska nauczycielka - Franciszka Ceglarzowa. W tymże roku szkolne Koło Krajonawcze, prowadzone przez Marię Kaliszową, wzięło udział w uroczystościach Orkanowskich w Porębnie Wielkiej

W roku 1957 przystąpiono do kładzenia tynków zewnętrznych na budynku szkolnym, zaczęto też gromadzić materiały i fundusze na wzniesienie sali gimnastycznej.

Rok szkolny 1958/59 rozpoczęto uruchomieniem samodzielnych szkół w Mordarce - Podjabłońcu i Lipowym Słopnickim; powstała ekspozytura w Sarczyniu, skąd niektórzy uczniowie chodzili do limanowskiej szkoły...5 kilometrów. Rozpoczęto prace przy budowie sali gimnastycznej, sali muzycznej oraz kotłowni centralnego ogrzewania. Powołany został również Komitet Budowy szkoły na Osiedlu Starowiejskim - czyli dzisiejszej "trójki".

W roku 1959 obowiązki kierownika szkoły objął Józef Kurtycz, a uczniem klasy IV B został piszący te słowa. Swoje wrażenia z tamtych lat przekażę w następnym numerze.

Jan Wielek



Limanowskie ulice

Ulica Żwirki i Wigury

Ulica Żwirki i Wigury przypomina wiejską, wyboistą drogę; brak chodników, zniszczona nawierzchnia. W deszczowe dni w porze wiosennej pobocze jej, szczególnie na odcinku od Marszałkowicza do Zygmunta Augusta zmienia się w górski rwący potoczek niosący z sobą żwir i piasek. Kim byli ludzie, których nazwiska nadano tej ulicy?

11 września minęły 63 lata od tragicznej śmierci Żwirki i Wigury. Franciszek Żwirko urodził się na Wileńszczyźnie w roku 1895. Był pilotem i konstruktorem lotniczym. Natomiast Stanisław Wigura urodził się w roku 1901 w Warszawie. Był również konstruktorem lotniczym. Wraz ze Stanisławem Rogalskim skonstruował samolot RW, następnie rozpoczął współpracę z Jerzym Drzewieckim. Ich

współpraca zaowocowała konstrukcją nowych samolotów sportowych typu RWD (Rogalski, Wigura, Drzewiecki).

Żwirko i Wigura cieszyli się ogromną popularnością. Pobili rekord świata wysokości dla samolotów turystycznych, odbyli lot dookoła Europy (w roku 1929). Brali udział w wielu zawodach na terenie Polski i poza jej granicami, zajmując bardzo często czołowe lokaty: pierwsze miejsce w Lotach Południowo - Zachodniej Polski, III i IV miejsca w Krajowym Konkursie Samolotów Turystycznych. Na samolocie RWD 6 w sierpniu 1932 roku na zawodach w Berlinie zajęli pierwsze miejsce. 11 września lecieli na kolejne zawody do Pragi. Zginęli w katastrofie lotniczej pod Cierlickim Górnym na Śląsku Cieszyńskim.

Samoloty typu RWD należały do najlepszych w tym czasie na świecie. Były wielkim osiągnięciem polskiej myśli technicznej okresu międzywojennego. Już po tragicznej śmierci Żwirki i Wigury, w roku 1933 Stanisław Skarżyński przeleciał samotnie przez Atlantyk południowy na samolocie RWD 5.

Stanisława Wielek

Opinie, opinie

Publikujemy pierwszy głos w dyskusji nad dołączonym do poprzedniego numeru opracowaniem "Limanowa - szanse rozwoju".

Moje uwagi

Program rozwoju miasta ogłoszony w lipcowym nr "Echa Limanowskiego" jest bardzo szeroki i wszechstronny. Jego realizacja będzie niestety zależec od całego zespołu czynników, z których co najmniej trzy należą do zasadniczych: - uwzględnienie źródeł finansowania, - ustalenie priorytetów realizacji, - uzyskanie pełnej społecznej aprobaty dla programu.

Jego realizację będą ponadto determinować sytuacja ogólnogospodarcza kraju oraz funkcjonalne powiązanie naszego miasta z całym regionem Limanowszczyzny. Sądzić należy, że będą nimi: agroturystyka, hodowla bydła rzeźnego i mlecznego, sadownictwo i przetwórstwo rolne.

W tym dopiero kontekście będzie można realizować szczegółowe zadania rozwoju miasta, które ze względu na jego terenowo ograniczoną wielkość nie może być traktowane jako w pełni samowystarczalna aglomeracja miejska, zwłaszcza z uwagi na brak infrastruktury przemysłowej.

Jeśli program nie uwzględni powyższych uwarunkowań nie można liczyć na jego pełną realizację. A jeśli tak, to wszelkie działania mogą mijać się z celem. Jednym z ważnych uwarunkowań poza w/w może już w niedalekiej przyszłości okazać się konieczność połączenia się miasta z gminą Limanowa. Może być to rzecz nieuchronna jeśli ze względów ekonomicznych raz na zawsze odrzucona zostanie koncepcja przywrócenia powiatów.

Po tych kilku ogólnych uwagach chciałbym w paru zdaniach odnieść się do niektórych fragmentów programu. 1. Przy koncepcji rozwoju turystyki i agroturystyki konieczne będzie zwrócenie większej uwagi na ochronę wód rzeki Łososina z jej dopływami.

Limanowa nie stanie się nigdy miastem atrakcyjnym dla turystów i wczasowiczów, jeśli nie będzie mieć czystych rzek, potoków i dobrej pitnej wody. To zaś wymagać będzie

uporządkowania ochrony wszystkich źródeł nie tylko przed niekontrolowanymi ściekami, ale i również przed wodami gruntowymi, zawierającymi pochodne niektórych nawozów mineralnych.

2. Gdy chodzi o społeczną aprobatę dla programu to należałoby opracować sposoby, metody i środki, które wywołowałyby wśród miejscowej społeczności maksymalne zainteresowanie programem. Chodzi o to, by wdrażanie zadań następowało przy szeroko pojętej inicjatywie i współdziałaniu wszystkich mieszkańców miasta, w tym również bezrobotnej młodzieży. W tym celu należałoby rozpisac odpowiedni konkurs dotyczący metod i sposobów twórczego działania Komitetów Osiedlowych.

3. Jak wynika z programu, w najbliższym czasie ma być modernizowana ul. Ż. Augusta (od ul. J. Marka, Żwirki i Wigury do Policji). Moim zdaniem powinien być na tym odcinku założony szeroki pas zieleni, złagodzenie stromizny i zakrętu na rozwidleniu dróg. Winne też być założone chodniki po obu stronach ulicy z uwagi na zwiększony ruch pieszego do rozbudowania się osiedla Marsów.

4. W programie wspomniano o potrzebie wykorzystania obiektu zwanego "Buzodromem". Uwzględniając szybko rozwijającą się rolę i znaczenie reklamy można by ów obiekt dobrze sprzedać bogatym firmom, które byłyby w stanie wykorzystać poszczególne segmenty dla swoich reklam. Po zebraniu odpowiedniej ilości ofert można by umieścić tam stoiska, gdzie sprzedawano by towary związane ściśle z obsługą ruchu turystycznego i wczasowego. Obiekt winien być pokryty plastikową lub metalową kopułą - niezbyt wysoką, by nie przysłaniała Bazyliki.

Ostatnia sprawa to konieczność bardziej przejrzystego i czytelnego ujęcia programu rozwoju miasta. Należałoby więc dla każdego kierunku i rodzaju programu sporządzić odrębny układ realizacyjny, uwzględniając w nim zadania priorytetowe i późniejsze, podanie instytucji, firm, jednostek administracyjnych, osób prawnych i fizycznych odpowiedzialnych za realizację programu w określonym czasie. Tego rodzaju program, naniiesiony na estetycznie wykonane kolorowe plansze mógłby być wystawiony do publicznego wglądu dla mieszkańców miasta.

To tylko niektóre uwagi, bo nie sposób o tak szerokim programie powiedzieć wszystko.

W. Frączek

Opinie, opinie

Opinie, opinie

"Sprzątanie Świata"

W dniach 16-17 września b.r. byliśmy świadkami kolejnego ogłupiania nas - tym razem akcją "Sprzątania Świata". W programie II TVP co rusz pojawiały się wejścia, które mogły do reszty obrzydzić wszystko, co jest związane z ładem, porządkiem i czystością środowiska. Pokazywano bowiem jak to ludzie z "zapalem" sprzątają.

W niedawnych jeszcze czasach podobną propagandę robiono wokół tzw. "czynów partyjnych". I co się tu zmieniło?

Wystarczy przejść przez potoki, rzeczne zarośla, spojrzeć na rowy i fosy przydrożne, na ulice i chodniki pełne petów, by osądzić, że tego rodzaju odgłomione akcje niczego nie załatwiają. Bo jakież to ma sens, gdy jeden beztrudnie śmieci wokół siebie, a drugi idzie za nim i sprząta?!

Kiedyś za moich młodych lat ojciec uczył mnie sprzątań po sobie w każdej chwili i każdego dnia, a nie dwa razy w ciągu roku jak życzą sobie inicjatorzy tej śmiesznej światowej "imprezy". Nauczony porządku przez ojca tego samego wymagałem od moich dzieci. Nie miałem zatem i nie mam żadnego problemu z utrzymaniem porządku na swoim podwórku.

Osobiście sądzę, że skuteczniejszą formą oddziaływania na tych, którzy trochę w tym zakresie odstają lub bezmyślnie

śmiecią (najczęściej dotyczy to dzieci i młodzieży) jest i będzie służenie dobrym własnym przykładem. Wszak może najtrudniej, ale chyba najskuteczniej jest zacząć od siebie.

Kierując się tą myślą, wykosiłem porośnięte chaszczkami miejski rów uliczny obok mojej posesji, a papiery z ciastek, butelki z piwa i soków, różnego rodzaju folie, których pełno było w tych chaszczach wyłożyłem na chodnik, by uzmysłowić przechodniom ile tego nawrzucono do rowu.

I teraz stawiam zapytanie. Czyżby tych, którzy rzucali opakowania do rowu cieszyło oglądanie śmietnika? Jestem pewien, że nie. Czy więc MPGK w Limanowej nie mogłoby pomóc, ustawiając wzdłuż ulicy Grunwaldzkiej, a także wzdłuż innych peryferyjnych ulic trochę kublów na śmieci.

Zadbajmy wszyscy o piękno naszego miasta, a życie w nim będzie na pewno przyjemniejsze.

Władysław Frączek

Prawie wszystkie klasy naszej szkoły wzięły udział w akcji "Sprzątanie Świata". Najczęściej penetrowanym terenem było osiedle Zygmunta Augusta. Płonem naszego sprzątania na tym osiedlu było 50 worków śmieci. Wypełniły je głównie papiery i szkło. Oczyszczyliśmy także potoki: Starowiejski, Jabłoniecki i tzw. Zwalonkę. Sprzątaaliśmy też pobliskie laski, które chętnie odwiedzamy. Np. uczniowie klasy 7d przynieśli stamtąd około 20 worków śmieci co udokumentowali zdjęciami. Łącznie uczniowie naszej szkoły zebrali ponad 90 dużych worków śmieci. Zastanów się - które z nich były twoje?

Samorząd Uczniowski

Szkoły Podstawowej nr 3 w Limanowej



Wydawanie Świadectw Udziałowych

Podstawowym aktem prawnym do wydawania świadectw udziałowych jest ustawa z dnia 30 kwietnia 1993 roku o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji (DzU Nr 44 poz 202 z 1993r.), a także rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1995 r. w sprawie określenia trybu wydawania powszechnych świadectw udziałowych oraz terminów rozpoczęcia i zakończenia ich wydawania (Dz U Nr 92 poz 455 z 1995r.).

Na podstawie wydruków sporządzonych przez Terenowe (wojewódzkie) Banki Danych lub Rządowe Centrum Informatyczne PESEL, Powszechna Kasa Oszczędności będzie wydawała świadectwa udziałowe w dowolnym punkcie wydawania świadectw, znajdującym się na terenie województwa obejmującego gminę, w której osoba uprawniona jest zameldowana na pobyt stały. Osoba uprawniona do pobrania świadectwa powinna się zgłosić do punktu wydawania świadectw z dowodem osobistym, w którym wpisany jest numer ewidencyjny PESEL. Świadectwo udziałowe otrzyma tylko ta osoba, której dane wpisane do dowodu osobistego będą zgodne z wydrukiem sporządzonym przez Terenowe Banki Danych. Wszelkie reklamacje stałego miejsca pobytu osoby uprawnionej załatwia gmina. Każdej osobie uprawnionej wydawane jest jedno świadectwo. Odbioru świadectwa osoba uprawniona dokonuje osobiście. Do odbioru świadectwa osoba uprawniona może upoważnić w formie pisemnej osobę pełnoletnią zwaną dalej "upoważnionym". W upoważnieniu należy umieścić dane upoważnionego: imię i nazwisko, serię

i nr dowodu osobistego oraz adres zameldowania na pobyt stały.

Koszt jednego świadectwa będzie w najbliższych dniach ustalony i ogłoszony. Wstępną cenę podano na 20 zł za jedno świadectwo udziałowe. Wydawanie świadectw rozpocznie się 29 listopada 1995r. i będzie trwało 12 miesięcy. Chciałbym poinformować zainteresowanych, że cena świadectwa ma być zmienna w zależności od inflacji i dlatego decyzję o wykupie świadectwa udziałowego należałoby podjąć szybko. Świadectwo udziałowe będzie stanowiło podstawę do wykupu akcji przedsiębiorstw prywatyzowanych podzielonych na 15 funduszy.

Świadectwo udziałowe podlega wymianie w Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych, za pośrednictwem podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo maklerskie, na jednakową ilość akcji w każdym z funduszy istniejących w dniu emisji świadectwa udziałowego i wyznaczonych do przeprowadzenia tej wymiany przez właściwego ministra, z zastrzeżeniem, że wymiana może nastąpić najwcześniej po dopuszczeniu akcji wszystkich tych funduszy do publicznego obrotu.

Zapraszamy serdecznie wszystkich do kas naszego banku celem wykupienia świadectwa udziałowego od 29 listopada 1995r. Najbliższy punkt sprzedaży świadectw udziałowych mieści się w Limanowej Oddział PKO Bank Państwowy, ul. Kopernika 18, czynny od 8.00 do 17.00 od poniedziałku do piątku, a w soboty od 9.00 do 13.00.

Dyrektor Oddziału
mgr Antoni Skwarczek



Limanowskie ulice

Ulica Słoneczna - ulica biskupia i ministerialna

Słoneczna - przecznica do ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, to jedna z uroczych ulic Limanowej. Składa się jakby z trzech odcinków: pierwszy, do torów kolejowych, wznosi się stromo ku górze, drugi (powyżej torów) nieco dłuższy i łagodniejszy i trzeci, jeszcze łagodniejszy od poprzedniego stanowi jakby platformę widokową. Z tego nasłonecznionego stoku roztacza się niepowtarzalny widok na Limanową, stąd zapewne i nazwa ulicy - Słoneczna. Pod koniec swojego "biegu" ulica rozwidła się w dwóch kierunkach, tworząc z jednej strony ulicę Widok, a z drugiej ulicę Partyzantów, a jej główny bieg ginie - wznosząc się stromo - w gęstwinie leśnego stoku.

Jeśli idzie o architekturę, wspomnijmy najpierw willę Becków ze stylowym, drewnianym ganeczkiem z zastrzałami oraz motywem słoneczka, o ścianach z boniowanymi narożami i nadokiennikami nad dużymi, trójdzielnymi, "weneckimi" oknami. Willa wybudowana prawdopodobnie w pierwszych latach XX wieku, posiada cechy podmiejskiego budownictwa małopolskiego z elementami podhalańsko - zakopiańskimi. Od samego początku pełniła funkcję salonu artystyczno - kulturalnego, prowadzonego przez żonę Józefa Beka (seniora) - Bronisławę. Jest to pierwsza i najstarsza willa w tej części miasta i oby przetrwała następne lata, a Limanowa poszukująca dla siebie i innych atrakcji turystycznych, winna o tę jedną z wielu zabytkowych atrakcji należycie zadbać. Ojcowie miasta powinni zdobyć się chociażby na umieszczenie tablicy pamiątkowej przypominającej, że w tym domu spędził dzieciństwo i chłopięce lata Józef Beck Minister Spraw Zagranicznych II Rzeczypospolitej.

Po drugiej stronie ulicy wylaniają się z gęstwy drzew dwa domy: państwa Stożków, a powyżej państwa Stuberów. Są to domy o cechach architektury lat 60/70.

Ze starego budownictwa wspomnijmy dwa drewniane domy - unikalne okazy regionlanego budownictwa małomiasteczkowego: dom państwa Bednarczyków (nad torami kolejowymi) ze stylowym ganeczkiem i typowym rozkładem pomieszczeń, jakie posiadały w ówczesnych czasach starsze domy limanowskie, oraz drewniany dom państwa Sowów z ganeczkiem z przodu i z tyłu z motywem słoneczka oraz "laubzegowym" motywem zdobniczym w szczytach. Dom, otoczony starymi drzewami - pomnikami przyrody, zwrócony ścianą szczytową do drogi, według tradycji rodzinnej ma mieć 200 lat. Gdyby tak było, byłby to jeden z najstarszych domów w tej części miasta.

Pozostałe domy przy tej ulicy, z wyjątkiem domu państwa Jeżów i jeszcze paru innych powstały po II wojnie światowej. Są to budynki nawiązujące albo do typowego domu z początku naszego stulecia, a tak bardzo rozpowszechnionego i polecanego w małych miasteczkach dla średniozamożnej rodziny, (np. dom państwa Florków - na kamiennej podmurówce z mansardą w dachu), albo do domów w stylu "zakopiańskim", z tym że w jej wersji redukcyjnej, polecanej tuż po II wojnie światowej i tak polubionej przez limanowian. Taką architekturę prezentują domy państwa Sulkowskich, Zelków, czy też dom - siedziba biskupa Piotra Bednarczyka.

Ostatnimi czasy, wraz z korzystnym boorem budowlanym, zawitała również na ulicę Słoneczną nowa "zameczkowa" architektura, reprezentowana przez dom

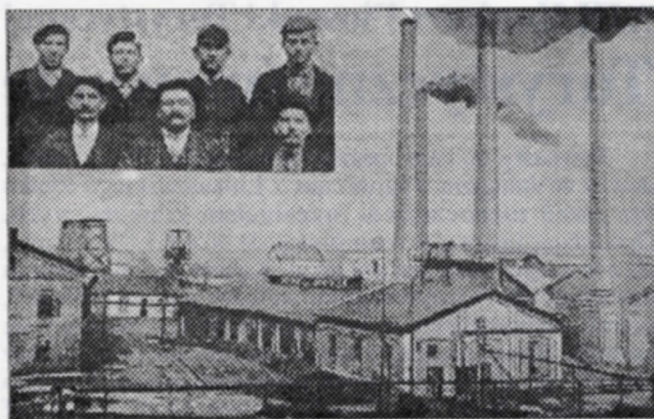
(będący w trakcie realizacji) pp. Sulkowskich - pełen łuków i kamiennych obramowań, z narożną basztą oraz arkadowym "belwederkiem" od strony miasta. Posiada niezwykle bogaty repertuar form historycznych z różnych epok - cytatów postmodernistycznych. Czy został zrealizowany wg. pierwotnego zamysłu? Po jego drugiej stronie powstaje duży dom pp. Dębskich o widocznych już zrębach pierwszych kondygnacji. Ze względu na wyjątkowe uroki widokowe ulica zabudowuje się w szybkim tempie. Planowane jest w pobliżu w najbliższej przyszłości także Osiedle Słoneczne, ale oby nie zostało zabudowane blokami.

Domy na ulicy Słonecznej zarówno te starsze (np. dom pp. Ociepków z naczółkowym "pruskim" dachem, czy też skromniejszy, ale szlachetny dom pp. Czachurskich), jak i te nowsze (np. dom pp. Franczaków - Dyczków) posadzone są w zadbanym ogródkach pełnych kwiatów i drzew owocowych, a także kapliczek, co razem tworzy klimat tej ulicy, widoczny szczególnie w majowe wieczory, gdy pośród kwiatów rozbrzmiewa Maryjne Ave. W tych "ekologicznych" domach z ogródkami człowiek czuje się swojsko i przytulnie.

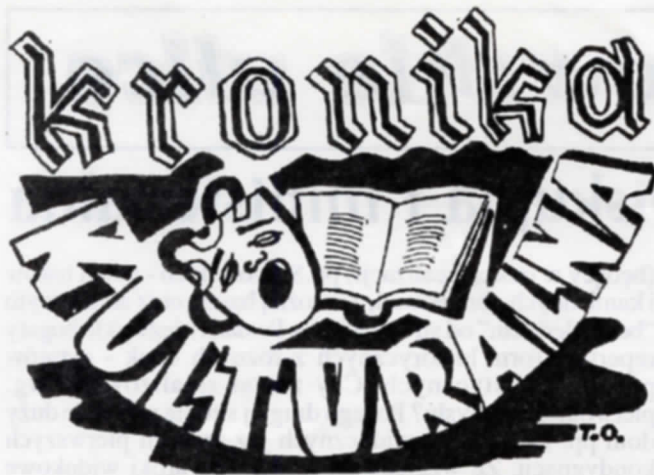
Jednym z mankamentów tej (i nie tylko tej) ulicy jest brak kanalizacji jak również chodnika. Obok budowy kanalizacji założenie chodnika jest niezbędne, by o idące do szkoły pociechy nie musieli martwić się rodzice, czy dotrą do szkoły i czy wrócą do domu szczęśliwie, bowiem "zmotoryzowani młodzieńcy", szarżując po tej wąskiej, asfaltowej ulicy, dodają gazu - nie zważając na niebezpieczeństwo - ku uciesze swojej, a przerażeniu rodziców. Sądzę jednak, że zaradni i gospodarni mieszkańcy pomyślą wkrótce tak o budowie kanalizacji, jak i założeniu chodniczka na ulicy Słonecznej i rozwiążą owe palące problemy. Oby stało się to jak najszybciej.

Józef Szymon Wroński

ZE STAREGO ALBUMU



To stara pocztówka przedstawiająca rafinerię nafty w Sowlinach i grupę pracowników tego zakładu. Rafinerię wybudowali Francuzi w latach 1907-1909 w okresie największej koniunktury (1909-1911) przerabiano tu 11 tys. ton ropy miesięcznie, a produkty naftowe eksportowano do Niemiec, Francji, Belgii, Anglii i Danii.



“... a swego nie znacie”

Od 10 września br trwa w Berlinie w Ratuszu (dzielnica Kreuzberg) wystawa prac plastycznych z Limanowskiego Domu Kultury. Autorami prac są dzieci i młodzież z koła plastycznego LDK, pracująca pod opieką instruktora Andrzeja Gizy. Jak donoszą nam “zasiedziali” w Berlinie limanowianie, cieszy się ona dużym powodzeniem spowodowanym różnorodnością technik - jest linoryt, wydrapywanka, monotypia, kolograf.

W pierwszych dniach października wystawę odwiedził Konsul RP w Berlinie i otrzymaliśmy propozycję zaprezentowania jej w salach wystawowych Konsulatu, po zakończeniu ekspozycji w Ratuszu

Na wystawie prezentujemy 112 prac, które są zbiorami własnymi pracowni plastycznej LDK, gromadzonymi od 1983r., czyli od otwarcia Domu Kultury. LDK nie dysponuje salą wystawową, młodzi plastycy prezentują swój dorobek w hallu LDK zawsze w okresie wakacji.

Wystawa w Berlinie jest wynikiem współpracy LDK z Jugendkunstschule w Berlinie - Kreuzberg, za pośrednictwem Fundacji Polsko - Niemieckiej. W ramach tej współpracy ma również zaproszenie do Berlina Młodzieżowa Grupa Teatralna ze spektaklem “Apokryf”. Cieszy nas, iż nasze propozycje podobają się nie tylko limanowianom.

S.O.

XIII Konkurs Piosenki Turystycznej Turystyczne śpiewanie

Trzynasty, no i nie obeszło się bez pecha. Zimno, wiatr, deszcz ze śniegiem wygonił nas z Limanowskiego Rynku tuż przed rozpoczęciem przesłuchań konkursowych. Opóźniając imprezę przenieśliśmy się do sali LDK - ciepło, ale coś z tego, skoro nastrój prysł, dopiero przy pierwszych dźwiękach gitary, ciepłym głosem solistów zespołu “WECO”, pomału wchodziliśmy w ten niepowtarzalny, mieniący się barwami jesieni, pachnący lasem i macierzą turystyczny nastrój. Po dwugodzinnych przesłuchaniach Komisja Artystyczna: Bogusław Diduch, Ludwik Mordarski, Józef Bartusiak ogłosiła werdykt i tak: w kategorii zespołów: I miejsce i nagrodę Wójta Gminy Limanowa otrzymał zespół “Armagadon” z Limanowej II miejsce i nagrodę B.T. “Limatur” otrzymał zespół “Fox B” z Gorlic III miejsce i nagrodę dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu otrzymał zespół “WECO” z Gorlic w

kategorii solistów: I miejsce i nagrodę Wojewody Nowosądeckiego otrzymała Anna Piecuch z Gorlic II miejsce i nagrodę dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu otrzymał Sobiesław Zawalich z Gorlic III miejsce i nagrodę PT “Śnieżnica” otrzymał Benek Węgrzyn z Tymbarku Natomiast nagrody specjalne ufundowane przez Burmistrza Miasta Limanowa przypadły: Zespołowi “ALEBABKI” z Limanowej za piosenkę o limanowszczyźnie i Rafałowi Nowakowi z Limanowej za systematyczne promowanie piosenki turystycznej w środowisku. Po ogłoszeniu werdyktu koncertował zespół “Nihile Novi” z Nowego Sącza.

S.O.

“Apokryf” na limanowskim rynku Ożywianie sumień

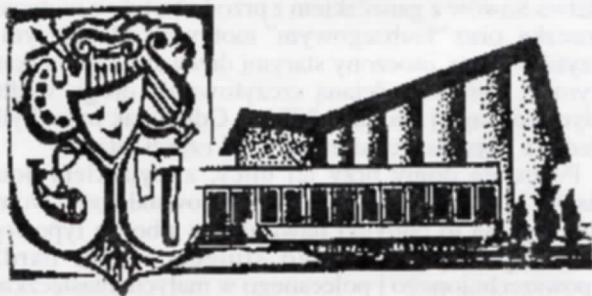
Tego wieczoru było chłodno i padał deszcz. Zazwyczaj w taką pogodę nie wychodzi się z domu. A jednak na limanowskim rynku zgromadziło się ponad 800 osób. Przyszli do teatru. Otwartego ulicznego teatru, gdzie Młodzieżowa Grupa Teatralna Limanowskiego Domu Kultury prezentowała “Apokryf” Stefana Rudnickiego w reżyserii Jerzego Zonia.

Widownia nie była zawiedziona. Widowisko budowane z symbolicznych obrazów, stopniujące napięcie aż do finałowej, apokaliptycznej wizji, nie mogło nikogo pozostawić obojętnym. Wstrząsało nami ukazując destrukcyjną siłę zła. Jeszcze raz uświadomiliśmy sobie, że wciąż jest ono wśród nas. Przecież te czarne postacie niszczące świat Kolombiny, Pierrota i zwykłych ludzi są nam tak znane, tak podobne do tych, które buszują w mroku nocy, gdy na rynku nieobecny jest teatr.

Budowanie w nas nastrojów, ożywianie sumień, odświeżanie wrażliwości, zmuszanie do myślenia - oto co dał nam ten teatr.

Należą się więc wielkie podziękowania panu Jerzemu Zoniowi dyrektorowi krakowskiego teatru KTO, opiekunce duchowej młodego zespołu pani Stanisławie Obrzut, dyrekcjom szkół, które idą na rękę artystom amatorom, a wreszcie tym dziewczętom i chłopcom, którzy tak pokochali teatr, że dzielą się nim z nami. Kurtyna w górę. Oto zespół: Katarzyna Franczyk, Monika Pawlik, Agnieszka Kądziołka, Teresa Dzielska, Elżbieta Obrzut, Marzena Kutak, Mariusz Strug, Jacek Joniec, Roman Bednarczyk, Marcin Gawlik, Marcin Pajda. Brawo!

JB



Limanowski Dom Kultury składa serdeczne podziękowania p.Bożenie Kapturkiewicz, vice prezesowi RSZiZb w Limanowej i p.Bolesławowi Biernatowi, prezesowi RSZiZb za udostępnienie pomieszczeń biurowych Spółdzielni na garderoby podczas imprez kulturalnych realizowanych przez nas w Rynku Limanowskim. Jesteśmy ogromnie zobowiązani Państwu za otwartość dla naszych potrzeb.

St.Obrzut

Z RODZINNYCH KRONIK

W tej rubryce informujemy o narodzinach nowych mieszkańców Limanowej, o zawartych małżeństwach oraz o zgonach bliskich osób. Te wydarzenia, tak ważne w życiu każdej rodziny, nie są obojętne dla całej naszej społeczności.

NARODZINY

Wojciech Marcin Kawka, ul. Witkacego
Jacek Czachurski, ul. Ceglarsza
Bartłomiej Wątroba, ul. Mordarskiego
Katarzyna Kędroń, ul. Piłsudskiego
Joanna Katarzyna Małecka, ul. Zygmunta Augusta
Tomasz Pażucha, ul. Józefa Marka
Edyta Gawron, ul. Beskidzka
Kinga Mikołajczyk, ul. Piłsudskiego
Paulina Ewa Ziemiańska, ul. Romera
Jordan Mirga, ul. Słoneczna
Kacper Michał Bieda, Józefa Marka
Michał Szewczyk, ul. Polna
Magdalena Stanisław, ul. Kościuszki
Kamil Franciszek Gaik, ul. Zygmunta Augusta
Radosław Eryk Guzik, ul. Zygmunta Augusta

MAŁŻEŃSTWA

Tomasz Roman Ładoś, Limanowa, ul. J. Marka
Dorota Ewa Szubryt, Limanowa, ul. Piłsudskiego

Robert Mirosław Florek, Limanowa, ul. Żwirki i Wigury
Władysław Wielek, Stara Wieś

Zbigniew Zwoliński, Stronie
Renata Beata Król, Limanowa, ul. Biedronia

Krzysztof Wiewiórka, Tymbark
Maria Musiał, Limanowa, ul. Fabryczna

Dariusz Piotr Raczek, Pisarzowa
Edyta Małgorzata Ciarach, Limanowa, ul. Witosa

Waldemar Maciej Wójtowicz, Limanowa, ul. 19 stycznia
Sylwia Iwona Szakuła, Stara Wieś

Paweł Biernat, Stara Wieś
Bernadetta Danuta Ptaszek, Limanowa, ul. Starodworska

Piotr Wątroba, Limanowa, ul. Mordarska
Małgorzata Król, Limanowa, ul. Kochanowskiego

Robert Krzysztof Wrona, Limanowa, ul. Starodworska
Zofia Jadwiga Jurek, Rupniów

Janusz Piotr Zoń, Limanowa, ul. Kościuszki
Renata Plachta, Piekieleko

ZGONY

Stanisława Binda, lat 68, Limanowa, ul. Witosa
Kazimierz Nowiński, lat 67, Limanowa, ul. Targowa
Paulina Duchnik, lat 73, Limanowa, ul. Słoneczna
Stefania Reciak, lat 85, Limanowa, ul. Krakowska

Czy Miejską Bibliotekę czeka przeprowadzka?

Chodzą słuchy...

Chodzą po mieście słuchy, że limanowska Miejska Biblioteka Publiczna ma zostać wyprowadzona ze swej obecnej siedziby do wolnych pomieszczeń w dworze Marsów. Podobno krążą nawet odbitki kserograficzne pism związanych z tą sprawą...

W każdej plotce bywa zazwyczaj nieco prawdy, więc i nad tą warto się zastanowić. Osobiście nie wydaje mi się, by był to pomysł realny i to z kilku powodów.

Wątpię, by ktoś myślący o mieście jako o stolicy regionu i przyszłego - mamy nadzieję - powiatu, zechciał w znacznym stopniu ograniczyć rolę placówki, której początki sięgają roku 1900. Jak podaje Słownik Pracowników Książki Polskiej, wypożyczalnia założona w Limanowej przez Józefa i Bronisławę Becków, w roku 1909 posiadała 1360 tomów. Na obecny księgozbiór złożyły się więc starania pokoleń. Rzecz jednak nie w historii i sentymentach.

Ewentualny pomysł przeprowadzki biblioteki nie byłby możliwy do zrealizowania z innego względu. W dworze Marsów, po wyprowadzeniu Urzędu Stanu Cywilnego i wykonaniu generalnego remontu połowy budynku, można uzyskać powierzchnię 189 metrów kwadratowych, podczas gdy same zbiory biblioteczne w dotychczasowej siedzibie Biblioteki Miejskiej (bez biur, sal wystawowych, sanitariatów i korytarzy) zajmują 345 metrów kwadratowych. Jaki los czekałby więc część książek? Na makulaturę?

Limanowska Biblioteka Publiczna służy, wbrew swej nazwie, nie tylko miastu i wielu ludziom jest bardzo potrzebna. Najwymowniej świadczą o tym cyfry. Rocznie ze zbiorów Biblioteki korzysta około 6000 osób. W roku 1994 w wypożyczalni dla dorosłych zanotowano 53.500 wypożyczeń, a w wypożyczalni dla dzieci 27 662 wypożyczenia. W ogromnie ważnej dla uczniów szkół średnich i studentów czytelni zbiorów popularno - naukowych udostępniono ogółem 26 169 woluminów dla 11.133 osób. To tylko część statystyki obrazującej znaczenie podstawowej działalności Biblioteki. Podstawowej, bo są przecież zbiory "książki mówionej, z której często korzystają osoby chore i słabo widzące, są zbiory ikonograficzne, reprinty, dział regionalny, poradnictwo, wystawy, imprezy...

Polemizując z "chodzącymi słuchami", przytoczyłem zaledwie kilka najważniejszych argumentów. Zwięzłość jest duszą inteligencji, a ta inteligencja gdzieś się jeszcze przecież po mieście błąka. Pokładając w niej nadzieję, chciałbym te rozważania zakończyć następująco: Placówka kultury w swym organizacyjnym kształcie nie są czymś na wieki zastygłym. Można je doskonalić i restrukturyzować, dyskutując nad tym w możliwie szerokim gronie, oczywiście z udziałem samych zainteresowanych. Nie można jednak likwidować, lub nawet umniejszać tego, czego dorobiliśmy się przez dziesięciolecia. Do tego zobowiązuje nas odpowiedzialne myślenie o przyszłości.

JB

Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej zaprasza na wystawę malarstwa Jadwigi Augustyn zatytułowaną "Zmiąckie Pejzaże". Zachęcając do zwiedzenia ekspozycji, informujemy, że istnieje możliwość zakupu prac tej wybitnej, a mało u nas jednak znanej artystki.



SPORT



SPORT



SPORT



MOS w Limanowej zorganizował pod koniec września i na początku października trzy duże imprezy sportowe dla dzieci i młodzieży.

28.09.95 w Łososinie Górnej odbyły się indywidualne biegi przełajowe. W imprezie startowało 560 dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych i średnich.

Wyniki:

rocznik 83-85 - dziewczęta:

1. Dorota Szubryt - Limanowa 1, 2. Marta Król - Siekierzyna 2, 3. Kęska Agnieszka - Mordarka

rocznik 83-85 - chłopcy:

1. Karol Bukowiec - Kamionka Mała, 2. Łukasz Ptaszek - Męcina 1, 3. Ryś Stanisław - Mordarka

rocznik 81-82 - dziewczęta:

1. Iza Załubska - Limanowa 3, 2. Małgorzata Włodarczyk - Limanowa 1, 3. Rozalia Czech - Kamionka Mała

rocznik 81 - 82 - chłopcy:

1. Stanisław Załubski - Laskowa, 2. Paweł Bukowiec - Kasinka Mała, 3. Paweł Gołyb - Jaworzna

Drużynowo dziewczęta i chłopcy - rocznik 83-85:

1. Męcina 1 - 152 pkt., 2. Laskowa - 145 pkt., 3. Siekierzyna 2 - 118 pkt.

Drużynowo dziewczęta i chłopcy rocznik 81-82:

1. Limanowa 3 - 135 pkt., 2. Nowe Rybie - 123 pkt., 3. Limanowa 2 - 110 pkt.

Juniorki młodsze:

1. Grażyna Garbacz - Zespół Szkół nr 1, 2. Renata Król - Zespół Szkół nr 1, 3. Anna Zborowska - Zespół Szkół nr 1

Juniorzy młodszy:

1. Ryszard Ubik - Zespół Szkół nr 1, 2. Ryszard Kucharczyk - Zespół Szkół nr 1, 3. Łukasz Śliwa - Tymbark

Juniorki:

1. Agnieszka Poręba - Zespół Szkół nr 1, 2. Barbara Florek - Zespół Szkół nr 1, 3. Monika Gancarczyk - LO nr 4

Juniorzy:

1. Maciej Truchan - Technikum Ochrony Środowiska - Męcina, 2. Grzegorz Franczak - Zespół Szkół nr 1, 3. Dariusz Biedroń - ZSME

Najlepsi zawodnicy otrzymali dyplomy, puchary oraz cenne nagrody, będą także reprezentować MOS-Limanowa na zawodach wojewódzkich w Nowym Sączu.

* * * *

Entuzjaści rowerów górskich mieli okazję uczestniczyć w I Limanowskim Wyścigu Górskim. W zawodach wystartowało w różnych kategoriach wiekowych 48 zawodniczek i zawodników. Oprócz miejscowych zawodników wystartowała grupa kolarska LZS Fantic-Tomur z Głogoczowa. Wyniki:

Grupa wiekowa 10-12 lat:

1. Mateusz Tylek - LZS Głogoczów, 2. Piotr Wierzbę - LZS Głogoczów, 3. Grzegorz Galas - LZS Głogoczów

Grupa wiekowa 13-15 lat:

1. Rafał Leśnowski - LZS Głogoczów, 2. Łukasz Górszczyk - LZS Głogoczów, 3. Tomasz Sroka - Słopnice

Dziewczęta 13-15 lat:

1. Anna Szafranec - LZS Głogoczów, 2. Sabina Tylek - LZS Głogoczów, 3. Danuta Joniec - Limanowa

Grupa wiekowa 16-19 lat:

1. Przemysław Szafranec - LZS Głogoczów, 2. Dariusz Galas - LZS Głogoczów, 3. Tomasz Sikora

Grupa wiekowa powyżej 35 lat:

1. Stefan Sroka - Słopnice, 2. Józef Tylek - LZS Głogoczów, 3. Stanisław Więcek - LZS Głogoczów

W każdej grupie wiekowej 6 najlepszych zawodników otrzymało dyplomy oraz cenne nagrody. Sponsorami imprezy był Urząd Miasta Limanowa oraz sklep Audio-Foto-Video z ulicy Piłsudskiego.

* * * *

Dnia 5.10.95r. w Łososinie Górnej odbyły się sztafetowe biegi przełajowe. W zawodach startowało 300 dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych i średnich.

Wyniki:

Dziewczęta - szkoły podstawowe:

1. Limanowa 3, 2. Limanowa 1, 3. Męcina 1, 4. Jaworzna, 5. Piekielko, 6. Nowe Rybie, 7. Limanowa 4, 8. Mordarka, 9. Limanowa 2

Chłopcy - szkoły podstawowe:

1. Limanowa 2, 2. Męcina 1, 3. Limanowa 1, 4. Młynne, 5. Piekielko, 6. Limanowa 3, 7. Nowe Rybie, 8. Siekierzyna 2, 9. Jaworzna, 10. Kłodne, 11. Mordarka

Dziewczęta - szkoły średnie

1. Zespół Szkół nr 1, 2. LO nr 4, 3. LO nr 2, 4. Technikum Ochrony Środowiska - Męcina

Chłopcy - szkoły średnie

1. ZSME - I drużyna, 2. Zespół Szkół nr 1 - I drużyna, 3. ZSME - II drużyna, 4. ZSME - III drużyna, 5. Technikum Ochrony Środowiska - Męcina, 6. Zespół Szkół nr 1 - Limanowa II drużyna

Najlepsze drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy i puchary, będą także reprezentować MOS-Limanowa na zawodach wojewódzkich w Nowym Sączu.



Krzysztof Szura

BLACHARSTWO POJAZDOWE

Naprawy powypadkowe
wszystkich typów pojazdów
za pomocą uniwersalnego urządzenia
do naprawy karoserii nowej generacji
typu "Herkules"



Powstaje archiwum fotografii

Staraniem władz limanowskich w Urzędzie Miejskim tworzone jest archiwum fotografii starej Limanowej. Pierwszym cennym zbiorem były ofiarowane miastu odbitki 197 fotografii Limanowej wykonane przed i po II wojnie światowej, autorstwa Pana Wincentego Gawrona. Prosimy osoby, które dysponują dokumentacją sprzed lat o wypożyczenie, celem stworzenia jakże cennego banku fotografii.

Do Jaworza za darmo

Konkurencja wymaga dbałości o klienta. Zapewne dlatego do końca roku będziemy mogli jeździć za darmo do hotelu i restauracji "Jaworz". Dzięki umowie zawartej między PT "Śnieżnica" i firmą "Minibus", w godzinach popołudniowych i wieczornych uruchomione zostały bezpłatne kursy na trasie Rynek - "Jaworz". Nic tylko korzystać.

Światowy Dzień Turystyki '96

Ten tytuł to nie pomyłka. 10 października br w Urzędzie Miejskim w Limanowej odbyło się spotkanie poświęcone przygotowaniom do organizacji Światowego Dnia Turystyki 96, powierzonej naszemu miastu przez Urząd Wojewódzki w Nowym Sączu. Wstępnie ustalono, że obchody te odbędą się 5 października 1996 roku. W programie znajdują się między innymi: Jarmark Limanowski, konkurs potraw regionalnych, wystawa prac plastycznych o tematyce turystycznej, wystawa i konferencja z okazji 35 - lecia istnienia oddziału PTTK, zakończenie II Rajdu im. Józefa Stanisławskiego, koncert orkiestr dętych oraz konkurs piosenki turystycznej.

Wszystkie te imprezy znamy już od lat. Może by tak już wymyślić coś nowego, oryginalnego, czego w naszym mieście jeszcze dotychczas nie było. Mamy na to przecież trochę czasu.

W żłobku i przedszkolach

W Limanowej funkcjonują dwa przedszkola oraz jedna filia, służąca dzieciom w dzielnicy Łososina Góra. Z placówek tych korzysta 218 dzieci - o 32 więcej niż w roku ubiegłym. Z budżetu miasta na działalność przedszkoli przekazano dotację w wysokości 360 118 zł. W bieżącym roku wykonano w przedszkolach remonty za 21.000 zł z czego 15000 stanowiła dotacja Urzędu. W ramach tych prac w Przedszkolu nr 2 wykonano instalację gazową w kuchni oraz ogrzewanie gazowe, a w Przedszkolu nr 1 ocieplono ściany boczne budynku.

Natomiast w Żłobku Miejskim ilość dzieci zmalała do 60 z uwagi na to, że część dzieci przeszła do oddziałów przedszkolnych. Wysokość dotacji do żłobka wyniosła 135 400 zł, zaś na prace remontowe przekazano 5000 zł. Dla przedszkoli i żłobka zakupiono także nowe pomoce naukowe i zabawki.

Co dalej z "buzodromem" ?

Słynna limanowska budowla, zwana popularnie "buzodromem" wzniesiona została przed laty jako swego rodzaju "przeciwwaga" do górującej nad rynkiem wspaniałej bryły kościoła. Roli swej nie spełniła, a stale pogarszający się stan techniczny tej betonowej konstrukcji sprawia, że jest ona coraz bardziej kłopotliwą ozdobą miasta. Radykalowie chcieliby ją usunąć z rynku. Zarząd Miasta podjął jednak decyzję o bieżącej konserwacji "buzodromu". Zobowiązano też Wydział Gospodarki Komunalnej i Inwestycji do ogłoszenia konkursu na zagospodarowanie tej dość niefunkcjonalnej budowli. Być może sponsorem tego konkursu będzie BPH.



PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY, red. nac. Jerzy BOGACZ
Adres redakcji: Limanowa, ul. Bronisława Czecha 13
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA.
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów.
Nakład: 1000 egz.
Skład: JUPITER Design, Limanowa Druk: GOLDRUK, Nowy Sącz